Nr. 25. Kraków, 17 Czerwca 1904. Rok XXI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

Akcya hodowlana w Nowo-Sądeckiem.

(Referat p. Stanisława Fihausera).

I.

W myśl uchwały Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego okręgowego sądeckiego powstała sekcya hodowlana, mająca za zadanie obmyślić sposoby podniesienia hodowli bydła w naszym okręgu.

Sekcya ta wybrała ze swego grona Wydział, złożony z trzech członków, któremu, opracowanie tego projektu poleciła. Dzisiaj zatem wywiązując się z danego nam polecenia, przedstawiamy następujące wnioski.

Zanim jednak przystąpimy do szczegółowego przedstawienia Panom naszych wniosków, dążących do podniesienia chowu bydła w naszym okręgu, pozwólcie Panowie przedstawić sobie szkic tej całej akcyi. Szkic taki ogólny ułatwi nam przedstawienie wniosków, gdyż one się jeden z drugim łączą, więc każdy pojedynczy wymagałby długiego wstępu. Pozwolę sobie również wypowiedzieć myśli, które nami kierowały przy układaniu tych wniosków.

Łatwiej burzyć, niż budować gmach nowy; dawna budowla wiemy jaka była, a o ile nowa będzie użyteczną i dobrą, przyszłość może dopiero pokazać.

Wychodząc z tego założenia, staramy się jak najmniej ruszać z dawnego, a czyniąc zmiany — idziemy tempem powolnem. Korzyści z racyonalnego chowu, nie mogą być zaraz widoczne. Musi się włożyć duży kapitał pracy, i nie obejdzie się bez sięgnięcia do kieszeni. O pracę łatwiej, tej się nie obawiamy, gdyż do tego nawykliśmy. Ale trudniejsza sprawa znaleźć fundusze u nas, gdzie, jak wiadomo, tychże do zbytku nie mamy. To też staramy się w planie akcyi, jaką Panom przedstawiamy, być oszczędnymi. Źródłem, skąd dotychczas fundusze na cele te płyną, są subwencye. Tych jest jednak za mało, aby pokryć potrzeby, jakie coraz to nowe powstają.

Dotychczasowa cała akcya w kierunku pomocy w hodowli, polegała i stosowała się li tylko do tych subwencyi. To jednak nie wystarcza, musimy w swoich siłach szukać pomocy. Uważanie naszych własnych sił jako podstawy, będzie oparciem pewniejszem i trwalszem, jak oglądanie się li tylko na subwencye. Będzie to miało jeszcze ten wpływ dodatni, że złączy nas w zwartszym jak dotychczas szeregu, a będziemy wtedy jednością silni.

Jeśli my nie odczujemy zaraz w naszych kieszeniach rezultatów tej pracy, to trudno, „nie od razu Kraków zbudowano“, w każdym razie zyskamy dużo, na otrzymaniu doborowego materyału hodowlanego, który zostanie dla naszych następców. Nie zarzucą nam, że kiedy w całym świecie ruszono się w tym kierunku, my jedni pozostaliśmy w tyle.

Referując na Walnem Zgromadzeniu wniosek utworzenia sekcyi, miałem zaszczyt Panom powiedzieć, że hodowla bydła jest w przeważnej części naszych gospodarstw, działem biernym. Należy więc tak zagospodarować, aby przestała być działem biernym, a stała się działem czynnym.

Jako referent tej sprawy, wyznaczony przez Panów, studyowałem i czytałem wiele dzieł, omawiających sposoby podniesienia hodowli, a zatem i rentowności bydła. Wspomniałem już na ogólnem zgromadzeniu o rezultatach, jakie osiągnięto w Niemczech, a mianowicie w Badeńskiem i w Bawaryi, przez łączenie się w stowarzyszenia. Największe jednak rezultaty osiągnęli Duńczycy w stosunkowo najkrótszym czasie. Ich zatem śladem wypada nam iść.

Studyując rozwój hodowli w Danii, czytałem broszurę Dra Buera; pozwolę sobie przytoczyć Panom niektóre cyfry i spostrzeżenia, zaczerpnięte z tej właśnie broszury. Duńczycy oparli całą działalność hodowlaną. na popieraniu hodowli bydła użytkowego, z możliwie największą mlecznością, o jak największej zawartości tłuszczu, przy jak najlepszem użytkowaniu paszy. Starają się chować krowę, jak ją nazywają w Niemczech: *die Butterkuh*. My, jak sądzę, potrzebujemy i wymagamy tego samego od naszych krów. Nie mając zbytu na mleko nieprzerobione, dążymy do tego, aby mieć od każdej krowy jak najwięcej masła. Aby to osiągnąć, nie wystarczają nam te podoje próbne, jakie obecnie po większej części już każdy z nas przeprowadza, bo z tych mamy tylko dane, co do ilości mleka od poszczególnych krów. ale nie mamy danych, co do jakości mleka, ani spożytkowania, a tem samem opłacania zjedzonej paszy przez pojedyncze krowy. Tego sami przeprowadzić nie jesteśmy w stanie, pomocą w tym względzie byłyby nam związki hodowlane i związki kontrolne na wzór duńskich, które właśnie mają za zadanie, przeprowadzać podobne obliczenia.

Dr. Buer przytacza porównanie dwóch krów pierwszego związku kontrolnego w Bejen w Danii.

Krowa *A.* dała w roku 9333 funtów mleka, a krowa *B.* 9685 funtów mleka. Różnica zatem między temi krowami nie duża. Tymczasem obliczenia, zrobione na podstawie kontroli, przedstawiają sprawę całkiem inaczej, a różnica w dochodzie tych krów ogromna. Krowa *A.* miała mleko o zawartości tłuszczu 2·75%, a krowa *B.* mleko o % tłuszczu 3·56.— Z mleka od krowy *A.* uzyskano 275 funtów masła, a z mleka od krowy *B.* 377 funtów masła. Różnica zatem ogromna, bo wypada na korzyść krowy *B.* 102 funt. masła. To obliczenie uzyskano na podstawie badania jakości mleka, a badając jeszcze zdolność spożytkowania paszy przez obie te krowy, pokazała się różnica jeszcze większa, bo krowa *A.* spotrzebowała w roku o 228 jednostek karmowych więcej od krowy *B.*, zatem od krowy *A.* uzyskano mniej masła, a karma jej drożej wypadła, niż krowy *B.*, od której uzyskano 102 funtów masła więcej. Br. Buer przytacza to jako ciekawy dowód, że dwie krowy tej samej obory, tego samego wieku, pozornie prawie jednakie, opłacają się tak rozmaicie i taka szalona różnica dochodu od każdej z tych krów. Wykazuje dalej, że w tej samej oborze obliczono jako dowód, że nie każda krowa, dająca najwięcej masła, daje zarazem najlepszy dochód: gdyż porównano dwie krowy jednego wieku i w tym samym peryodzie laktacyjnym, i okazało się, że jedna, na 100 jednostek paszy dawała 9·37 funtów masła, a druga 3·37 funtów masła.

Podniesienie exportu masła w Danii, jest także dowodem użyteczności związków hodowlanych i związków kontrolnych. W latach od 1876—1880 wywieziono rocznie masła z Danii za 20 milionów Koron. Koło 1880 r. zaczęły powstawać związki hodowlane w Danii, od tego czasu export się stale zwiększa, tak, że w latach od 1891—95 wysyła Dania masła za 70 milionów koron rocznie. W roku 1895 powstaje pierwszy związek kontrolny w Bejen; od tego czasu widoczna stała zwyżka w exporcie masła, tak, że w roku 1900 wywieziono masła za 109,512.000 koron.

Podniesienie rentowności pojedynczych obór duńskich jest również silnym argumentem, przemawiającym za korzyściami takich związków kontrolnych.

Dr. Buer przytacza znowu, zestawienie przeciętne z trzech związków kontrolnych z lat czterech, co do ilości spotrzebowanych jednostek karmowych na uzyskanie 1 ft. masła a mianowicie:

Związek	I	II	III
Rok 1897	20·52	16·53	19·37
„ 1898	18·32	16·80	16·23
„ 1899	17·83	14·34	13·45
„ 1900	14·23	11·20	12·16 [1]

Podstawą tych stowarzyszeń było poznanie materyału hodowlanego, jaki posiadali, przez zaprowadzenie ksiąg rodowodowych, a następnie przez zaprowadzenie kontroli tak zw. duńskich.

Księgi rodowodowe posłużyły do poznania materyału hodowlanego, zaś zaprowadzenie kontroli dało możność do poznania na podstawie obliczeń specyalnych zalet każdej pojedynczej sztuki, a tem samem umożliwiło poznanie najdoborowszego materyału hodowlanego z całego kraju.

Z tego utworzyły się tak zw. Zuchtcentern, które dostarczają najdoborowsze osobniki męzkie dla hodowli krajowej.

Spojrzmy teraz, jak się w obecnej chwili popieranie hodowli bydła u nas przedstawia.

Mamy dwa rodzaje subwencyi na okręg naszego Towarzystwa. Około 1400 koron rocznie na buhaje, i około 1400 koron rozdaje się rocznie przy premiowaniach. Jakiż z tego rezultat?

Wydział nasz daje naprzykład 380 koron za buhaja, i o tym buhaju po największej części nic się wiecej nie wie, ani jakie jego potomstwo, jaka jego wartość hodowlana, tak, że nieraz nie wiemy, czy te 380 koron nie zostały wyrzucone za okno? czy ta kwota w hodowli w ogóle się opłaciła?

Drugie, co do materyału męzkiego, to mamy ustawę o licencyonowaniu buhai. Ustawa ta, gdyby była ściśle wykonywaną, toby doszło do tego, że włościanie nie mieliby gdzie doprowadzać swoich krów, bo buhai takich, któreby powinny *de facto* dostać licencyę jest tak mało, że na 10 gmin, zostałby chyba jeden. Ustawa ta jest bardzo dobrą, ale wykonanie tejże jest obecnie niemożliwe. Komisya licencyonująca musi nieraz dawać licencyę tak lichym buhajom, że wygląda to naprawdę na parodyę. Aby przyjść w pomoc włościanom w akcyi hodowlanej, musimy my wskazać drogę, w jaki sposób mogą zaradzić złemu, i w jaki sposób mogą dojść do buhai gminnych o własnych siłach. Zaś gdy się zapotrzebowanie buhai w gminach wzmoże, musimy myśleć o pokryciu tego zapotrzebowania, a takich buhai dostarczą nam krowy, wpisane do ksiąg rodowodowych.

Musimy także, postanawiając kierunek hodowli, mieć oko zwrócone i na to, aby bydło, które chować będziemy, odpowiadało także potrzebom i wymaganiom mniejszej własności.

Przechodzę teraz do materyału hodowlanego żeńskiego. Mogę powiedzieć, że tego zupełnie nie mamy w ewidencyi. Dwory chowają, każdy inne bydło, niepodobne do siebie ani co do wyrównania kształtów, maści i rasy, a z ogromnemi różnicami, co do dzielności użytkowej. Krów zaś włościańskich tak, jak żebyśmy prawie nie znali. Widzimy najlepsze, a raczej najlepiej utrzymane okazy, na wystawach przeglądowych. Tam premiuje się pobieżnie, bo inaczej niepodobna. Czy zaś sztuki premiowane, są warte dalszego chowu, czy należycie opłacają spotrzebowaną paszę, tego nie wiemy. A szkoda. Bo ręczę, że między tem, choć na oko niepozornem bydłem są doskonałe dojki, a zadowalniające się i opłacające nawet lichą paszę.

Aby temu zaradzić i ująć te dobre sztuki w racyonalny kierunek hodowlany, posłużą księgi rodowodowe.

Proponujemy zatem Panom, na rozpoczęcie tej akcyi: 1) zaprowadzenie ksiąg rodowodowych, 2) zmianę w rozdawaniu i subwencyonowaniu buhai, 3) zaprowadzenie stacyi doświadczalnej żywienia bydła.

Aby temu wszystkiemu podołać, musimy się zorganizować, ewentualnie podzielić na okręgi hodowlane, przedstawiamy więc stały regulamin sekcyi.

Musimy także ustalić, jaki kierunek w hodowli bydła obrać mamy, i jakie rasy popierać.

Regulamina, oraz dokładniejsze sformułowanie powyższych wniosków, będę miał zaszczyt z kolei Panom przedstawić.

Obecnie zwracam się do Panów z prośbą, abyście raczyli, przy zaczęciu tej akcyi, jaką wdrożyć zamierzamy, mieć to na uwadze, że zabieramy się do postawienia ważnego kroku w postępie gospodarczem, i że musimy iść ostrożnie, ale nie wolno iść zbyt wolnem tempem, bo i tak inne kraje znacznie nas wyprzedziły.

Róbmy choć nie duże ofiary z naszej pracy i funduszów, a przedewszystkiem nie zniechęcajmy się. Działajmy z nadzieją lepszej przyszłości, opartej na dobrobycie. Ożywieni duchem miłości naszych zagonów rodzinnych, łączmy się w pracy do podniesienia dobrobytu naszego własnego, a tem samem i dobrobytu kraju. [1]

Bruśnik, w marcu 1904

[1] W obliczeniach przyjmuję n. p. 2 funty koniczu jako jednostkę karmową, 10 funtów buraków etc.

[1] Do związku kotrolnego zgłoszono na razie sześć obór dworskich o ilości 200 krów, poszukuje się asystenta kontrolnego. *(Red.).*

Zaopatrzenie urzędników gospodarczych.

Jednym z najsilniejszych środków przywiązania urzędnika prywatnego do posady i służbodawcy, oraz podniesienia go pod względem moralnym i intellektualnym jest zapewnienie zaopatrzenia dla niego i jego rodziny.

Dowodem tego najlepszym są stosunki gospodarcze w tych wielkich majątkach ziemskich, w których istnieją fundusze pensyjne i stosunki w krajach zachodnich, gdzie wszyscy pra-

wie urzędnicy dóbr mają zaopatrzenie i przeważnie dlatego stoją tak wysoko fachową wiedzą, zamiłowaniem do zawodu swego i stałością oraz sumiennością w służbie.

Jeżeli u nas nie stosowano tego środka, lub czyniono to skąpo tylko, to winien był temu przedewszystkiem brak odpowiedniej instytucyi asekuracyjnej, któraby za cel miała ubezpieczenia pensyjne urzędników prywatnych.

Temu brakowi zaradzono obecnie, gdyż wskutek dokonanego świeżo przeobrażenia Towarzystwa wzajemnej pomocy w Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych mamy własną krajową instytucyę asekuracyjną, w której pod bardzo dogodnymi i przystępnymi warunkami zawierać można ubezpieczenia pensyjne dla urzędników prywatnych wszelkich kategoryj.

Instytucya ta, która przez 36 lat swego istnienia w charakterze zapomogowym dała dowód świetnej organizacyi i cieszyła się ogólnem uznaniem i poparciem najwybitniejszych przedstawicieli obywatelstwa ziemskiego, zasługuje tem bardziej na swą ogólną uwagę i poparcie wszystkich ziemian w chwili obecnej, kiedy za inicyatywą i usilnem staraniem swego energicznego Prezesa Zdzisława Hr. Tarnowskiego dokonała przeobrażenia na jedynie pewnych i ścisłych zasadach asekuracyjno-technicznych.

Towarzystwo przyjęło za podstawę i przedmiot ubezpieczenia następujące normy pensyjne:

Ubezpieczona będzie pensya w udziałach płacy po 100 K., a suma ubezpieczonych udziałów nie może przewyższać pobieranej płacy służbowej z wszystkimi dodatkami.

Ubezpieczenie uprawnia do następujących świadczeń: 1) do renty na wypadek niezdolności do pracy (renta inwalidy) lub renty na starość dla ubezpieczonego urzędnika, 2) do renty dla wdowy po urzędniku i 3) do pensyi dla sierot po urzędniku.

Renta inwalidy wynosić będzie po 5 latach należenia do Towarzystwa 35% ubezpieczonej płacy, czyli 35 K. od każdego udziału, i wzrasta za każdy następny rok należenia o 1% czyli 1 K. od udziału, tak iż wynosi po 35 latach ubezpieczenia 65% t. j. 65 K. od każdego udziału i płatna jest wówczas jako renta na starość bezwarunkowo t. j. bez względu na to, czy ubezpieczony urzędnik pozostaje nadal na pensyi, lub nie. Jeżeli ubezpieczony urzędnik po 35 latach należenia do Towarzystwa nie żąda wypłaty renty na starość, natenczas renta owa zwiększa się za każdy następny rok o 10% czyli o 7 K. od udziału, tak że wynosi po następnych 5 latach (czyli po 40 latach należenia) 100 K. od udziału.

Jeżeli ubezpieczony urzędnik ukończy 65 lat życia, to ma również prawo do bezwarunkowego poboru renty na starość bez względu na liczbę lat należenia, a to w wysokości renty inwalidy, do której miałby członek prawo, gdyby w tym czasie stał się niezdolnym do pracy.

Renta wdowia wynosi połowę renty męża, zaś pensya sieroca wynosi 8 K. od udziału dla jednego dziecka, 12 K. od udziału dla dwojga dzieci, a 16 K. od udziału dla trojga lub więcej dzieci przy matce; dla sierot bez ojca i matki zwiększa się pensya o połowę.

Składka za wszystkie razem powyższe świadczenia wynosi 19 Koron rocznie od udziału; jest ona z tego powodu tak niska, jakkolwiek za podstawę do obliczeń przyjęto stopę 3½ procentową, ponieważ Towarzystwo nie ma agentów i nie opłaca żadnej prowizyi abwizycyjnej, i ma w ogóle bardzo tanią administracyę.

Bardzo korzystnem dla ubezpieczających się jest postanowienie, że urzędnik, liczący przy wstąpieniu do Towarzystwa 40—50 lat, może zakupić sobie 1—10 lat należenia wstecz za jednorazową wpłatą według następującej nadzwyczaj taniej taryfy: — (patrz tabelka w następnej szpalcie).

Według tej taryfy kosztowałoby n. p. zakupienie dla 40 letniego urzędnika 10 lat ubiegłych należenia z 10 udziałami jednorazowo 478 Koron, zaś dla 50 letniego urzędnika kosztowałoby to samo 548 Koron.

Oprócz wymienionych rent ubezpiecza Towarzystwo także ryczałty pogrzebowe w wysokości 100 do 500 Koron, za następującą osobną opłatą: za każde 100 K. ubezpieczonego ryczałtu pogrzebowego opłacać ma ubezpieczony urzędnik w wieku przystąpienia do 29 lat K. 2·30, w roku przystąpienia 30—39 lat K. 3·10, a w wieku przystąpienia 40—50 lat K. 4·40 rocznie.

Wiek przy wstąpieniu	Lata zakupione — Wpłaty kapitałowe za 1 udział w koronach									
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
40	4·80	9·50	14·30	19·10	23·90	28·70	33·40	38·30	43·10	47·80
41	4·90	9·70	14·60	19·60	24·40	29·30	34·10	39·00	43·90	48·70
42	5·00	9·90	14·90	19·90	24·80	29.80	34·70	39·70	44·80	49·70
43	5·10	10·10	15·20	20·20	25·30	30·40	35·40	40·50	45·60	50·60
44	5·20	10·30	15·50	20·60	25·70	30·80	36·00	41·20	46·30	51·50
45	5·20	10·40	15·60	20·90	26·10	31·40	36·50	41·80	47·00	52·30
46	5·30	10·60	15·90	21·10	26·50	31·70	37·00	42·40	47·60	52·90
47	5·30	10·70	16·00	21·40	26·80	32·10	37.40	42·80	48·10	53·40
48	5·40	10·80	16·20	21·60	27·00	32·40	37·70	43·10	48·50	54·00
49	5.40	10·80	16·30	21·80	27·20	32·60	38·10	43·50	49·00	54·40
50	5.50	11·00	16·40	22·00	27·40	32·80	38·40	43·80	49·30	54·80

Towarzystwo przyjmuje członków tylko do 50-go roku życia, a pierwotnie przy wstąpieniu zgłoszoną ilość udziałów wolno w następnych latach zwiększać również tylko do 50-go roku życia.

Jeżeli służbodawca opłaca całą składkę lub pewną część składki za swego urzędnika, natenczas winien to zgłosić w Towarzystwie w tym celu, aby sobie zastrzedz dozwolony statutem po 3 latach trwania ubezpieczenia zwrot ¾ wpłaconych składek na wypadek, gdyby urzędnik opuścił posadę z jakichkolwiek powodów. To postanowienie nowego statutu Towarzystwa, dopuszczające zwrotu ¾ wpłaconych składek, jest bardzo korzystne dla służbodawców, ponieważ opłacona składka nie przepada dla nich.

Statut Towarzystwa przewiduje na przyszłość także inne pożyteczne rodzaje ubezpieczeń, jak n. p. ubezpieczenie w chorobie i t. p.

Przytoczyliśmy obszerniej normy pensyjne i postanowienia statutu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych w tym celu, aby wskazać, jak korzystne są warunki ubezpieczeń w tej instytucyi tak dla urzędników prywatnych jak i dla służbodawców. A sądzimy, że spełniamy swój obowiązek, jeżeli tę nową krajową instytucyę asekuracyjną polecamy jak najgorręcej naszym członkom, właścicielom ziemskim. Czynimy to w ich własnym interesie, gdyż urzędnik z ubezpieczoną emerytūrą jest nierównie lepszym pracownikiem, aniżeli nieubezpieczony; człowiek bowiem, mający byt na starość zapewniony i przeświadczenie, że umierając nie pozostawi w nędzy osieroconej rodziny, człowiek z myślą pod tym względem spokojną lepiej niewątpliwie i wydatniej potrafi pracować i z tem większem przywiązaniem do służbodawcy, jeżeli ten służbodawca w całości lub w części przynajmniej, opłaca składkę za ubezpieczenie swego urzędnika.

Taryfy i refakcye kolejowe dla paszy bydlęcej.

Taryfowanie artykułów służących jako pasza dla bydła, jest na kolejach monarchii Austryacko Węgierskiej bardzo rozmaite, stosownie do rodzaju paszy. Dla przejrzystości i łatwiejszej oryentacyi omówimy na tem miejscu tylko te artykuły paszy, które są u nas najwięcej używane przez gospodarstwa rolne, które więc zatem przychodzą najczęściej na galicyjskich liniach kolejowych do transportu. Również ze względu na tę okoliczność, że pasza przesyłana bywa koleją wyłącznie prawie we większych ilościach odrazu, t. j. w przesyłkach całowagonowych, wszystkie poniżej podane wskazówki odnosić się będą tylko do transportów całowagonowych, t. j. nadanych na wadze najmniej 10000 kg., względnie nadanych

wprawdzie w mniejszej wadze, lecz zajmujących swoją objętością cały wagon jak n. p. słoma, siano i t. d.

Stosownie do tego więc omówimy taryfy i refakcye kolejowe dla przesyłek całowagonowych, przy uwzględnieniu w niektórych specyalnych wypadkach przesyłek półwagonowych (5000 kg.) następujących artykułów: 1) słoma, siano, sieczka, pasza zielona 2) kartofle 3) buraki pastewne 4) wytłoczyny z buraków i kartofli 5) odpadki z buraków cukrowych 6) otręby 7) owies, kukurydza oraz 8) makuchy (placki z łupin po wyciśnięciu oleju) i mąka makuchowa, makuchy kukurydzane i mąka z tychże.

W myśl postanowień ogólnej klasyfikacyi taryfy, część I, przesyłki całowozowe artykułów wymienionych pod 1, 2, 3, 4 i 5 zostały zaliczone do klasy C, zaś artykułów wymienionych pod 6, 7 i 8 do specyalnej taryfy 1.

To ogólne taryfowanie jednak, które ma zastosowanie jak wiadomo na wszystkich kolejach w Austro-Węgrzech, zostało przeważnie zmienione lokalnymi taryfami towarowymi pojedynczych narządów kolejowych na korzyść artykułów paszy bydlęcej przez ogłoszenie dla tychże ulg taryfowych we formie taryf wyjątkowych lub deklasyfikacyi t. j. wcielenie odnośnego rodzaju paszy, do niższej względnie tańszej klasy.

I tak n. p. buraki pastewne, odpadki z buraków cukrowych, wytłoczyny z kartofli taryfują na liniach kolei państwowych według najtańszej wyjątkowej taryfy II, ziemniaki według wyjątkowej taryfy I, i t. d.

Dla większej przejrzystości omówimy po kolei wszystkie powyżej po 1—8 przytoczone rodzaje paszy bydlęcej względnie ich przewóz na liniach kolei państw. w Galicyi i Bukowiny, a zatem w ramach lokalnej taryfy towarowej kolei państw. część II, zeszyt 2, uwzględniając przy tem według potrzeby specyalne refakcye (n. p. dla otrąb) lub odnośne taryfy związkowe wewnętrzne i dla ruchu z zagranicą.

1) Słoma, siano suszone, zioła pastewne, trawa, koniczyna suszona.

Artykuły te są w myśl klasyfikacyi ogólnej taryfy towarowej, część I, zaliczone w półwagonowych przesyłkach nadanych względnie opłacanych najmniej za 5000 kg. do klasy A, zaś w przesyłkach całowagonowych t. j. 10000 kg. jak to już wyżej wspomnieliśmy do klasy C.

Klasyfikacya lokalnej taryfy towarowej kolei państw. dla Galicyi i Bukowiny, część V, zeszyt 2, pozostawia przesyłki półwagonowe w klasie A, natomiast przesyłki całowagonowe przenosi do swej wyjątkowej taryfy I względnie IVc. Znaczenie i zastosowanie tych obydwóch wyjątkowych taryf omówimy poniżej. Załadowanie i wyładowanie z wagonu względnie na wagon kolejowy takich przesyłek należy wyłącznie do strony nadającej względnie odbierającej to znaczy, że czynności te muszą być wykonane siłami roboczymi i kosztem stron. Ma to ogromne znaczenie ze względu na zarachowanie i ściąganie ze strony kolei należytości czyli grzywien za przetrzymanie wagonów na stacyi. W myśl odnośnych postanowień § 56 oraz 69 regulaminu ruchu załadowanie takich przesyłek do wagonów kolejowych ma być zasadniczo uskutecznie w terminie 24 godzin licząc od chwili dostawienia wagonu do załadowania, a wyładowanie również w 24 godzinach, przyczem termin ten poczyna ubiegać od czwartej godziny po zawiadomieniu odbiorcy o nadejściu przesyłki. Za przetrzymanie wagonów w obydwóch wypadkach, a więc przy załadowaniu i wyładowaniu po nad ten 24 godzinny termin pobiera kolej przy przesyłkach tego rodzaju grzywnę we wysokości 40 halerzy za wóz i każdą zaczętą godzinę. Jestto więc należytość stosunkowo wysoka tak, że załadowanie i wyładowanie przesyłek słomy etc. w zakreślonym 24 godzinnym terminie leży w interesie stron. *Dr. Zygmunt z Lusławic Taszycki.*

C. d. n.

Sprawy bieżące.

P. Stefan Bajorski, który do dnia 31 marca bieżącego roku sprawował ku ogólnemu zadowoleniu obowiązki krajowego instruktora mleczarstwa, przydzielonego do komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, obejmuje z dniem 1 lipca posadę kierownika biura w warszawskiem Towarzystwie mleczarskiem na warunkach znacznie dogodniejszych, jak dotychczasowe warszawskie Towarzystwo mleczarskie założyło skład wirówek, wszelkich narzędzi i innych przedmiotów w mleczarstwie potrzebnych; subwencyi żadnej nie pobiera.

Kółka rolnicze. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w Przemyślu 4 i 5 lipca 1904 roku. Na porządku dziennym znajduje się także między innemi niezmiernie doniosła sprawa wspólnych pastwisk, którą ma referować prof. Józef Mikułowski-Pomorski. W tej sprawie ogłasza sprawozdawca prof. Pomorski odezwę w ostatnim numerze *„Przewodnika Kółek rolniczych“*. Rozchodzi się przedewszystkiem o rozstrzygnięcie pytania „w jakich warunkach podział wspólnych pastwisk jest możliwy i wskazany“, przyczem odezwa z góry zaznacza, że podział małych pastwisk między wielkie gminy byłby niewłaściwy zachodzi jednak pytanie, czy nie byłoby stosownem wydzierżawianie tych małych pastwisk na rzecz kasy gminnej? albowiem użytkowanie racyonalne, zgodne z wymaganiami nowoczesnego rolnictwa bardzo trudno urządzić na tych małych pastwiskach. W każdym razie dzieląc pastwisko należałoby zachować kawałek gruntu nierozdzielonego jako wspólny wygon, celem dania bydłu sposobności do ruchu na świeżem powietrzu.

Dalsze pytania opiewają:

1. Ile pastwisk potrzeba na jedną sztukę dobytku w dzisiejszym ich stanie?
2. Ile sztuk dobytku pasie się na jednym morgu naszych pastwisk?
3. W jaki sposób ograniczyć liczbę dobytku na pastwiskach, gdzie się go pasie za dużo?
4. Co robić z pastwiskami potrzebującemi poprawy, osuszenia, podsiewu itp.?
5. Co robić z pastwiskami zbyt dużemi w stosunku do ilości pasącego się dobytku?
6. W jakich warunkach podział wspólnych pastwisk jest możliwy i wskazany?
7. W jaki sposób przekonać ludzi o tem, że dzisiejsze opuszczone, zdziczałe i źle, głównie w skutek zbyt dużej liczby pasącego się dobytku, zużytkowane pastwiska są wielkiem marnotrawstwem?

Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Monasterzyskach przystępuje do organizacyi biura powiatowego ze stałym lustratorem.

Związek hodowli bydła krajowego nizinnego typu powstał w oddziale rawskim stowarzyszenia rolniczego gubernii Piotrkowskiej. Związek poszukuje instruktora hodowli, któryby był lekarzem weterynaryi. Zgłaszać się należy do p. Aleksandra Nitkowskiego w Powsinie (stacya kolei Wilanowskiej).

Nagrody na wystawie międzynarodowej dla przemysłów fermentacyjnych we Wiedniu otrzymali między innemi: 1) Wystawa zbiorowa gorzelni galicyjskich, urządzona przez oba krajowe Towarzystwa rolnicze 2) Henryk Dołkowski z Nowej Wsi za kolekcyę ziemniaków 3) Browar Koziebrodzkich 4) Wódki hr. Romana Potockiego w Łańcucie 5) Zbiorowa wystawa browarów galicyjskich 6) Wódki arcyksięcia Rainera w Izdebniku 7) Dublańska szkoła gorzelnicza 8) Stacya doświadczalna gorzelnicza przy szkole przemysłowej w Krakowie, kierowana przez prof. Steingrabera.

Z wystawy spirytusowej w Wiedniu. Jak nam donoszą została firma Roessemann i Kühnemann (Oddz. kolejek wąskotorowych Artura Koppela) Wiedeń—Lwów—Praga—Budapeszt za wystawione tamże interesujące urządzenia transportowe odznaczoną najwyższą nagrodą, mianowicie złotym medalem państwowym.

Kurs gorzelniczy. W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie rozpocznie się w pierwszych dniach września sześciotygodniowy kurs gorzelniczy. Kurs ten obejmuje następujące przedmioty:

1) Technologię gorzelniczą.
2) Botanikę.

3) Kontrolę ruchu fabryki.
4) Chemię i fizykę.
5) Mechanikę.
6) Rachunkowość i ustawy gorzelnicze.
7) Ćwiczenia w laboratoryum chemicznem.
8) Ćwiczenia w laboratoryum mykologicznem.

Chcący wziąć udział w tym kursie mają zgłosić swoje uczestnictwo na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ulica Gołębia l. 20 najpóźniej do 1. września. Czesne za kurs ten wynosi 50 koron, obco-poddani płacą 100 koron. Podania o uwolnienie od czesnego mają być wystosowane do Wysokiej C. k. Rady szkolnej krajowej, względnie (obco-poddani) do Wysokiego c. k. Ministerstwa Oświaty i przesłane do Dyrekcyi pomienionej szkoły.

Nauka o stowarzyszeniach rolniczych. Potężny prąd kooperacyjny, odgrywający coraz to większą rolę w nowoczesnej organizacyi gospodarstw rolnych, staje się czynnikiem tak ważnym, że zachodzi potrzeba uzupełnienia planów szkolnych w zakładach rolniczych nauką o stowarzyszeniach jako osobnym przedmiotem wykładowym. C. k. Ministerstwo oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem Rolnictwa objawiło gotowość zastanowienia się nad urządzeniem osobnego kursu dla nauki o kooperencyi przy wiedeńskiej akademii rolniczej „*Hochschule für Bodencultur.*“ Centralny związek stowarzyszeń rolniczych zwołał w tej sprawie konferencyę, w której uczestniczył między innymi Prof. Dr. Marcin Tassbender, autor znanego dzieła o Reiffeisenie, który w akademii rolniczej Bonn—Popelsdorf wykłada ten przedmiot.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Czerwiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	14	18.30—18.60	13.90—14 20	14.00—14.50	13.40—14·20
Lwów	10	16.50—17.00	13.00—13.50	11.50—13.00	11.40—12.00
Tarnów	10	16.50—17.50	12.00—13.00	12.00—13.00	13.00—13.50
Podwołoczyska. .	25	15.70—17.60	11.80—12.00	9.60—11.00	9.20—10.40
„ ros. bez cła	25	14.00—14.70	9.60—10.20	8.00— 9.50	8.50— 9.00
Wiedeń	14	16.80—17.30	12.30—13.60	13.60—16.00	11.90—12.40
Peszt	14	18.18—18.20	13.70—13.72	00.00—00.00	11.78—11.08
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	14	16.70—17.80	12.95—13.83	10.40—14.20	12.30—15.20
Poznań	14	15 00—18.40	11.70—13.00	11.50—12.90	11.30—12.80
Wrocław	14	15.00—18.20	11.80—13.00	11.20—13.50	11.30—13.00
Ceny w markach za 100 *kg*.					
Warszawa . . .	10	6.42—6.62	4.35—4.65	4.25—4.30	3.20 3.45
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 31/V 11.50—12.30 K. **Lwów** 10/V 10.80—11.20 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Kraków 10/VI 13.50—13.80 K. **Wiedeń** 31/V 12.00—13.00 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 14/VI 13.70—13.90 K. **Wiedeń** 31/V stara 00.00—00.00 K., nowa 11.00—11.40 K. **Lwów** 10/VI 12.50—13.00 K. **Peszt** 4/V 10.50—10.52 K. **Tarnów** 10/VI 14.50—15.50 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 31/IV 16.00—17.00 K. **Tarnów** 10/VI 16.00—17.00 K. **Lwów** 1/VI 00.00—00.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 14/VI 17.00—24.00 K. **Wiedeń** 6/VI 12.00—24.00 K. **Lwów** 10/VI 15 50—22.00 K. **Tarnów** 10/VI 16.00—24.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 10/VI 18.60—26.00 K. **Wiedeń** 13/VI drobna 18.50—20.50 K., długa i płaska 19.50—23.00 K., pstra 13.00—15.00 K. **Tarnów** 10/VI 16 00—18.50 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 14/VI 11.00—11.50 K. **Lwów** 10/VI 11.50—12.00 K.

Chmiel. Wiedeń 17/V zatecki miejski 375—395 K., zatecki okoliczny 375—395 K., anschauer czerwony 295—310 K., zielony 235—255 K. za 50 kg. **Lwów** 3/VI 150—165 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 3/V 19.40—20.50 K. **Lwów** 10/VI 18.30—18.80 K. **Wiedeń** 10/VI 21.20—21.70 K. **Praga** 0/I 00.00—00.00 K. **Peszt** 14/VI 20.80—21.60 K. **Tarnów** 3/VI 18.50—19.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 14/VI 4.80—5.60 K. za 1 Hl. **Wiedeń** 14/VI 4.00—4.50 K. **Tarnów** 10/VI 5.00—5.50 K. **Lwów** 3/VI 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 10/V 00.00—000.00 K. **Lwów** 10/VI, 130.00—150.00 K. **Podwołocz. galic.** 1/VI 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 1/VI 00.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 27/V styryj. 130.00—140.00 K. średnia jakość 100.00—120.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 10/V 000.00—000.00 K. **Lwów** 10/VI 130.00—160.00 K. **Wiedeń** 27/V 180.00—210.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 3/VI żółte, okrągłe 40.00—44.00 K. Mamuthy długie czerwone 52.00—56.00 K., flaszowate żółte i czerwone 48.00—52.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 13/VI galicyjskie prima 74.00—78.00 K., secunda 68.00—73.00 K., tertia 62.00—67.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd z Galicyi 536 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 7/VI prima 94.00—102.00 K., tłuste 99.00—102.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 17/VI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 416 sztuk, 351 cielat, owiec i kóz 6, 169 nierogacizny. Płacono za woły 73—75 K., za bydło zaś nieopasowe po 60—68 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 24—50 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 120—132 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk). Ceny bydła regatego i nierogacizny spadły od ostatniego targu. Z powodu słabego udziału kupców zamiejscowych targ mało ożywiony.

Masło. Wiedeń 10/VI deserowe 2.20—2.50 K., wiejskie 2.10—2.20 K. zwykłe targowe 1.70—2.00 K. **Kraków** 14/VI targowe 1.40—1.80 K. za 1 kg **Hamburg** 3/VI stołowe I klasy 184.00—209.00 M., II klasy 174.00—180.00 M. III klasy 160.00—170.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 11/VI dworskie i spółkowe, prima 196.00—200.00 M., secunda 190.00—196.00 M., tertia 186.00—190 00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 10/VI prima 41—42 sztuk, secunda 43—44 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 10/VI 2.00—2.60 K. **Berlin** 13/VI 2.65—2.90 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 3/VI surowy 75% 46.85—47.25 K., rafinowany 90% bez opłaty 138.50—138.75 K.

Lwów 10/VI gotowy paritas Tarnopol 40.80—41.00 K.

Kraków 14/VI okowita z opłatą na 75% Tral. 150 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 190 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. Kraków 14/VI 6.40—8.00 K. nowe 540—560 K. **Tarnów** 10/VI 6.00—6.60 K. **Wiedeń** 10/VI 4.40—5.40 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 14/VI 8.40—8.80 K. **Wiedeń** 10/VI 4.80—6.40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 14/VI 4.60—5.00 K. **Tarnów** 10/VI 4.00—4.20 K. **Wiedeń** 10/VI 3.80—4.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

KONKURS.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1904/5 sześć miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r., należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Frommel m. p.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

Rządcę dóbr bardzo zdolnego, energicznego i zaufanego polecam, Kazimierz Jędrzejowicz, Rudnik nad Sanem.

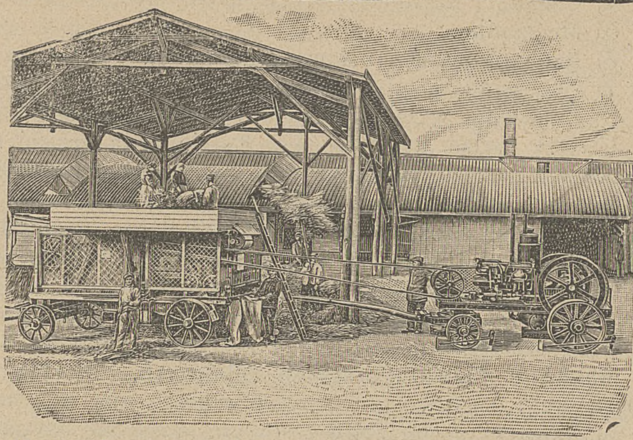
- Na obecny czas -
uprawy okopowych i żniw

najwięcej odznaczone i premiowane na wszystkich konkursach rolniczych **pługi, plewniki i obsypywacze, kosiarki, żniwiarki i grabarki** poleca ze swoich składów po cenach najniższych

Dom komisowo-rolniczy
Stanisława Komornickiego

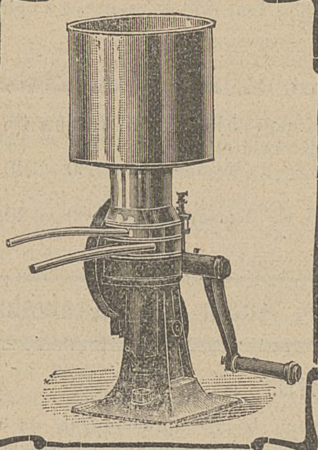
Reprezentacya na Galicyę fabryk **maszyn rolniczych H. Cegielskiego w Poznaniu** oraz **maszyn zniwnych „The Plano“ w Chicago.**

Adres **w Krakowie, Hotel Saski.**
Adres **we Lwowie, ul. Grodecka l. 47.**



Najtańszy motor dla każdego rolnika.

LANGEN & WOLF
WIEDEŃ X, LAXENBURGERSTRASSE 53.
Dostarczają sławne oryginalne **„Otto“** Petrolin Locomobile.



ALFA LAVAL SEPARATOR

Niedościgniony

około 400.000 w użyciu

i przeszło 600

pierwszemi nagrodami wyróżniony.

Od najmniejszego Modelu „Viola“ Separator o działalności 75 litrów na godzinę.

Do Kraft Separatora A II, który oddziela w godzinie 2000 litrów mleka.

Wszystkie jednakowej dobroci.

Akcyjne Towarzystwo
„Alfa Separator“, Wiedeń XVI.
Praga. Ganglbauergasse 29. Graz.
Pierwszorz. fabryka maszyn i przyborów mleczarskich.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny
S. A. BUBERA Synowie, we Lwowie.

Nowość 1903!!! — „ALFA VIOLA SEPARATOR“.
Zastępców poszukuje się wszędzie. — Katalogi, Broszury, Alfa-Mitteilungen i wszystkie wskazówki dotyczące gospodarstwa mlecznego, za darmo.



Poszukuję natychmiast
Folwarku do wydzierżawienia
pod Krakowem około 150 morgów,
Zgłoszenia S. T. do Redakcyi *„Tygodnika Rolniczego“.*

Poszukuje się młodego, wolnego od wojska, fachowca mleczarskiego, obznajomionego z centryfugami **„Alfa Separator“**, kwalifikującego się do sprzedaży powyższych narzędzi tak w miejscu jak i w podróży. — Oferty z odpisami świadectw adresować do: S. A. Bubera Synów we Lwowie, Grodecka l. 20.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.